

Sygn. akt I AGa 350/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki

Sędziowie: SSA Maciej Rozpędowski

SSA Karol Ratajczak /spr./

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

o stwierdzenie nieważności uchwał

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 23 marca 2018 roku, sygn. akt IX GC 500/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. powództwo oddala;

2. kosztami postępowania obciąża powódkę i w związku z tym zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.177 zł;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.810 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Karol Ratajczak Bogdan Wysocki Maciej Rozpędowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2016r. powódka A. W. wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. z dnia 7 marca 2016r. w przedmiocie odwołania powódki ze składu zarządu pozwanej spółki oraz o stwierdzenie nieważności uchwały nr 3 podjętej na w/w zgromadzeniu w przedmiocie powołania M. G. (1) na wiceprezesa zarządu tej spółki.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 7 marca 2016r. jeden ze wspólników L. S., w porozumieniu z M. G. (1) – pełnomocnikiem powódki, odbyli, bez formalnego zwołania, nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej

spółki, o czym powódka w żaden sposób nie została poinformowana. Powódka nie miała także jakiegokolwiek wiedzy o odbyciu zgromadzenia, a tym bardziej o sprawach będących jego przedmiotem.

Powódka wskazała, iż nie zostały spełnione warunki odbycia zgromadzenia określone w art. 240 k.s.h. i to pomimo, że przy podejmowaniu zaskarżonych uchwał obecny był jej pełnomocnik. Udzielone mu prawie pięć lat wcześniej pełnomocnictwo obejmowało bowiem jedynie upoważnienie do uczestnictwa w zgromadzeniach pozwanej spółki z prawem głosu. Nie mieściło się natomiast w jego zakresie upoważnienie do decydowania w przedmiocie zgody na odbywanie zgromadzenia w trybie nieformalnym.

Zdaniem powódki zaskarżone uchwały zostały podjęte na zgromadzeniu, które nie zostało prawidłowo zwołane, a warunki z art. 240 k.s.h. nie były spełnione.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w (...):

1. stwierdził nieważność uchwały Nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. z dnia 7 marca 2016r. w sprawie odwołania A. W. ze składu zarządu pozwanej spółki;
2. stwierdził nieważność uchwały Nr 3 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. z dnia 7 marca 2016r. w sprawie powołania M. G. (1) w skład zarządu pozwanej spółki powierzając mu funkcję wiceprezesa zarządu spółki.
3. kosztami procesu obciążył w całości pozwanego i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.974,32 zł, w tym kwotę 2.160 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

Powódka A. W. jest wspólnikiem pozwanej spółki, posiadającym 750 udziałów, co stanowił 50 % kapitału zakładowego. Drugim wspólnikiem, z analogicznym udziałem, jest L. S..

W dniu 28 grudnia 2011r. powódka, udzieliła w formie aktu notarialnego pełnomocnictwa M. G. (1) – mężowi L. S., do:

- 1) podpisania umowy spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P., objęcia udziałów w tej spółce - na warunkach według uznania pełnomocnika;
- 2) uczestniczenia w zgromadzeniach wspólników tej spółki z prawem głosu;
- 3) występowania w imieniu A. W. wobec osób fizycznych i prawnych oraz przed wszelkimi organami administracji publicznej i organami podatkowymi, sądami, w tym sądem wieczystoksięgowym i sądem rejestrowym i innymi instytucjami oraz urzędami, bankami, w tym również przed Urzędem Skarbowym, ZUS;
- 4) odbioru wszelkich dokumentów, korespondencji, przesyłek i sum pieniężnych z jakiegokolwiek tytułu;
- 5) składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy przed sądami, bankami, urzędami (w tym urzędami skarbowymi, z prawem podpisywania deklaracji podatkowych), instytucjami i wszelkimi innymi organami, osobami prawnymi i fizycznymi we wszystkich sprawach, jakie okażą się niezbędne do wykonania powyższego pełnomocnictwa, przy czym wszystko powyższe na warunkach według uznania pełnomocnika.

Pozwana spółka funkcjonowała w P.. Uchwałą zarządu z dnia 1 października 2015r. utworzono oddział pozwanej spółki w S.. Spółka miała również oddział w L., który funkcjonował w wynajmowanym od powódki lokalu. Powódka z racji miejsca swojego zamieszkania zajmowała się sprawami spółki w L. i jedynie czasami bywała w jej siedzibie w P..

W pozwanej spółce obowiązywała taka praktyka, iż formalnie nie zwoływano zgromadzeń wspólników, ale odbywały się one wówczas, gdy konieczne było podjęcie stosownych uchwał np. dotyczących zatwierdzenia bilansu, czy zmiany adresu spółki a powódka była obecna w P.. Powódka była osobiście obecna m.in. na nadzwyczajnych zgromadzeniach wspólników i zwyczajnych zgromadzeniach wspólników z dnia 6 sierpnia 2012r., 30 czerwca 2013r., 30 czerwca 2014r., 31 marca 2015r., 4 marca 2015r., 30 czerwca 2015r., 17 grudnia 2015r. Natomiast na nadzwyczajnych zgromadzeniach wspólników z dnia 12 lipca 2015r., 27 kwietnia 2015r. i 31 marca 2015r., na których podjęto uchwały odnośnie wynagrodzeń członków zarządu powódkę reprezentował pełnomocnik M. G. (1).

Około lutego 2016r., w związku z otwarciem nowego oddziału spółki w S. doszło pomiędzy wspólnikami oraz członkami zarządu w osobach powódki i M. G. (1) do rozbieżności zdań w zakresie podziału obowiązków i zaangażowania w działalność spółki. W lutym 2016r., w związku z zaistniałą konfliktową sytuacją w spółce prowadzone były rozmowy pomiędzy powódką a M. G. (1) dotyczące ewentualnego odkupienia udziałów powódki w pozwanej spółce. Nie uzgodniono jednak wówczas żadnych szczegółowych warunków transakcji.

Pod koniec lutego 2016r. powódka wyjechała na urlop za granicę. Powódka oraz M. G. (1) byli wówczas w kontakcie telefonicznym i uzgodnili, iż zostanie rozwiązana z powódką umowa o pracę. W związku z tym, po powrocie z urlopu powódka podpisała m.in. pismo z dnia 29 lutego 2016r., w którym złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu za porozumieniem stron umowy o pracę, zawartej z pozwaną spółką w dniu 5 listopada 2014r., bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Powódka podpisała również po powrocie z urlopu pismo z dnia 29 lutego 2016r., w którym powódka i pozwany rozwiązali - również za porozumieniem - stron umowę dzierżawy części lokalu biurowego usytuowanego pod adresem ul (...) (...) (...) L., bez zachowania okresu wypowiedzenia.

M. G. (1) został powołany w skład zarządu pozwanej spółki na mocy uchwały z dnia 31 marca 2015r. Złożył rezygnację z pełnionej funkcji w dniu 5 marca 2016r., co miało umożliwić mu działania jako pełnomocnika powódki na zgromadzeniu wspólników w dniu 7 marca 2016r.

W dniu 7 marca 2016r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki. Zgromadzenie to nie zostało formalnie zwołane, a powódka nie została zawiadomiona, zarówno o jego odbyciu, jak i o porządku obrad. W powyższym zgromadzeniu udział wzięli L. S. oraz M. G. (1), który miał działać wówczas jako pełnomocnik powódki, w oparciu o pełnomocnictwo z dnia 28 grudnia 2011r.

Na zgromadzeniu w sposób jednorodny zostały podjęte uchwały:

- nr 2 w sprawie odwołania powódki z zarządu pozwanej spółki,
- nr 3 w sprawie powołania M. G. (1) do zarządu pozwanej spółki.

W dniu 7 marca 2016 r., powódka zjawiała się w siedzibie spółki i w związku ze swoim powrotem z urlopu zostawiła wszelkie klucze do siedziby spółki, a także zabrała z sobą część swoich osobistych rzeczy. Reszta osobistych rzeczy została jej później przesłana przez M. G. (1).

Po 7 marca 2016r. powódka nie wykonywała żadnych czynności jako członek zarządu. Zarząd pozwanej spółki zablokował jej dostęp do konta, poczty elektronicznej i systemu (...). Powódka nie mogła zajmować się obsługą klientów i odsyłała ich do biura pozwanego w S..

W dniu 10 marca 2016r. powódka odwołała pełnomocnictwo udzielone M. G. (1) w dniu 28 grudnia 2011r.

Mailem z dnia 11 kwietnia 2016r. powódka zwróciła się do M. G. (1) o wyjaśnienie przyczyn zablokowania jej dostępu do wszystkich kanałów oraz braku wpływu środków w miesiącu kwietniu z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu.

W odpowiedzi na powyższe mailem z tego samego dnia M. G. (1) wskazał między innymi, iż powódka została odwołana z funkcji członka zarządu w dniu 7 marca 2016r.

Dokonując oceny zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd wskazał, że dokumenty zgromadzone w aktach sprawy miały charakter dokumentów urzędowych i prywatnych. Dokumenty prywatne nie były kwestionowane przez strony a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Dokumenty urzędowe zaś, stosownie do treści art. 244 § 1 k.p.c. stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki w zakresie, w jakim odnosiły się do jej funkcjonowania w spółce, w tym udziału w zgromadzeniach i udzielenia pełnomocnictwa M. G. (1) oraz jego odwołania, jak również co do rozmów o sprzedaży posiadanych przez nią udziałów w pozwanej spółce. Część z powyższych okoliczności była bezsporna, jak również znajdowała ona potwierdzenie w dokumentach, czy też w zeznaniach M. G. (1). W ocenie Sądu wiarygodne były również zeznania powódki w zakresie, w jakim twierdziła ona, że o zgromadzeniu nie została zawiadomiona i nie otrzymała wiadomości o podjętych na nim uchwałach przed kwietniem 2016r.

Zeznania prezesa zarządu pozwanej spółki (...) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, a mianowicie co do kwestii funkcjonowania spółki, odbywania zgromadzeń wspólników spółki w sposób nieformalny, bez ich zwoływania, jak również okresu i rodzaju pełnionych przez niego funkcji w pozwanej spółce, a także wstępnych rozmów z powódką w zakresie dotyczącym odsprzedania przez nią udziałów posiadanych w pozwanej spółce. W ocenie Sądu wiarygodne były również zeznania M. G. (1) w zakresie, w jakim potwierdził on odwołanie pełnomocnictwa przez powódkę (co było okolicznością bezsporną), jak również jej przybycie do siedziby spółki w dniu 7 marca 2016r. po powrocie z zagranicznego urlopu i zwrot kluczy. Sąd za niewiarygodne uznał natomiast jego zeznania w zakresie, w jakim wskazywał on, iż zawiadomił powódkę o zgromadzeniu w dniu 7 marca 2016r. oraz o uchwałach, jakie mają być przedmiotem porządku jego obrad.

Sąd nie dał wiary również zeznaniom M. G. (1) w części, w jakiej wskazywał on, iż o odwołaniu z funkcji członka zarządu powódka dowiedziała się po zgromadzeniu, a najpóźniej przed 11 kwietnia 2016r., kiedy to informacja o tym została zawarta w korespondencji mailowej.

Dokonując oceny prawnej zasadności powództwa Sąd przywołał przepis art. 252 § 1 k.s.h, zgodnie z którym osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250 k.s.h., przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Przepisu art. 189 kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się.

Paragraf 3 przywołanego powyżej przepisu stanowi, że prawo do wniesienia powództwa wygasa z upływem sześciu miesięcy od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, jednakże nie później niż z upływem trzech lat od dnia powzięcia uchwały.

Stosownie do treści art. 250 k.s.h. prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje:

- 1) zarządowi, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz poszczególnym ich członkom,
- 2) wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu,
- 3) wspólnikowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu wspólników,
- 4) wspólnikowi, który nie był obecny na zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad,
- 5) w przypadku pisemnego głosowania, wspólnikowi, którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w terminie dwóch tygodni zgłosił sprzeciw.

Sprzeczność uchwały z ustawą obejmuje nie tylko konfrontację merytorycznej zawartości uchwały (naruszenie prawa materialnego), ale odnosi się także do naruszeń na etapie podejmowania uchwały (naruszenie prawa formalnego, na przykład wadliwie zwołane zgromadzenie).

Uchybienia formalne, aby mogły być przyczyną nieważności uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o., zgodnie z przywołanymi przez Sąd poglądami judykatury, muszą mieć wpływ na treść uchwały.

Powódka nieważności zaskarżonych uchwał opierała na naruszeniu art. 240 k.s.h., zgodnie z którym uchwały można powziąć pomimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad.

W pozwanej spółce jest tylko dwoje wspólników – powódka i L. S., przy czym obie te osoby posiadają po 50 % udziałów. Na zgromadzeniu wspólników w dniu 7 marca 2016r. obecni byli L. S. i M. G. (1), który miał działać, jako pełnomocnik powódki. Powódka nie kwestionowała, że udzieliła M. G. (1) pełnomocnictwa i że do dnia odbycia zgromadzenia nie zostało ono odwołane. Powódka odwołała pełnomocnictwo dopiero 10 marca 2016r. Powódka stała jednak na stanowisku, że jej pełnomocnik nie miał umocowania do wyrażenia zgody na odbycie spornego zgromadzenia, które nie zostało formalnie zwołane.

Wspomniana kwestia zakresu pełnomocnictwa miała w ocenie Sądu podwójne znaczenie. Odnosi się bowiem nie tylko do kwestii ważności samych uchwał, ale również do posiadania przez powódkę legitymacji procesowej. Powódka nie jest już bowiem członkiem zarządu. Nie była również obecna na zgromadzeniu w dniu 7 marca 2016r., a zatem nie mogła głosować przeciwko podjęciu zaskarżonych uchwał i wyrazić sprzeciwu co do ich podjęcia. Możliwość zatem skutecznego zaskarżenia uchwał istniałaby tylko w sytuacji nieprawidłowego zwołania zgromadzenia.

Nie budziło zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że ewentualna wadliwość zwołania zgromadzenia miała wpływ na podjęte uchwały. W pozwanej spółce jest bowiem dwoje wspólników – powódka i L. S., posiadających taką samą ilość głosów. Gdyby powódka wiedziała o zgromadzeniu i była na nim obecna oraz zagłosowała przeciwko podjęciu zaskarżonych uchwał, nie zostałyby one podjęte.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż praktyką obowiązującą w pozwanej spółce było odbywanie zgromadzeń bez formalnego ich zwoływania, zawsze wtedy, gdy zaistniała konieczność podjęcia określonych uchwał.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy, zdaniem Sądu, okazało się pełnomocnictwo, jakiego powódka udzieliła w dniu 28 grudnia 2011r. M. G. (1). Uprawniało ono pełnomocnika między innymi do uczestniczenia w zgromadzeniach wspólników tej spółki z prawem głosu. Nie budziło zatem wątpliwości, że co do zasady M. G. (1) był umocowany, zarówno do udziału w zgromadzeniach wspólników, jak i głosowania na nich w imieniu powódki. Sąd przyjął także, że w zgromadzeniach, które nie zostały formalnie zwołane, cały kapitał zakładowy nie musi być obecny osobiście, ale może być również reprezentowany przez pełnomocników.

W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał jednak, że pełnomocnictwo nie uprawniało M. G. (1), aby bez uprzedniej zgody powódki, wyraził zgodę na odbycie zgromadzenia bez formalnego jego zwołania i podejmowanie uchwał. Pełnomocnictwo, jak każde oświadczenie woli podlega wykładni. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczeni woli należy tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Sąd oceniając zakres pełnomocnictwa musi brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym stosunki istniejące pomiędzy wspólnikami i członkami zarządu. Sąd podkreślił, iż w niniejszej sprawie pomiędzy powódką – mocodawcą, a M. G. (1) – pełnomocnikiem – istniał konflikt interesów. M. G. (1) był żywotnie zainteresowany podjętymi uchwałami. Jedną z nich powoływała go na członka zarządu spółki, a jednocześnie powódka została odwołana z zarządu. Podjęcie obu uchwał prowadziło z kolei do sytuacji, w której M. G. (1) wraz ze swoją żoną – drugą wspólniczką L. S. – przejmował de facto kontrolę i zarządzanie pozwaną spółką. Co jest przy tym istotne to fakt, iż zgromadzenie odbyło się z inicjatywy M. G. (1) – pełnomocnika, w porozumieniu z L. S.. Pozwana

spółka nie wykazała natomiast, by powódka była o tym zgromadzeniu zawiadomiona, jak i o jego porządku obrad, jak również, by wyraziła zgodę na jego odbycie bez formalnego zwołania. Tymczasem pełnomocnik powódki zgodnie z zakresem pełnomocnictwa mógł jedynie brać udział w zgromadzeniach wspólników, co należy rozumieć w prawidłowo zwołanych zgromadzeniach wspólników, bądź odbytych za zgodą powódki, jak i głosować na nich w imieniu powódki. Nie uprawniało go to natomiast do wyrażania zgody w imieniu powódki na odbycie nieformalnego zgromadzenia, a tym bardziej inicjowania takiego nieformalnego zgromadzenia. Sąd podkreślił nadto, iż pełnomocnictwo zostało udzielone przed zawiązaniem spółki, w sytuacji, w której między wspólnikami nie istniał konflikt. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w ocenie Sądu nie sposób jest przyjąć, aby powódka udzieliła pełnomocnictwa do decydowania przez M. G. (1) o jej „losie” w spółce, w szczególności do odwołania jej z funkcji członka zarządu i przez to marginalizacji jej roli w zarządzaniu spółką.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż M. G. (1) nie był uprawniony, bez zgody powódki do wyrażenia zgody na odbycie zgromadzenia w dniu 7 marca 2016r. bez formalnego zwołania i do zagłosowania za podjęciem zaskarżonych uchwał.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że sporne zgromadzenie nie zostało formalnie zwołane, a powódka nie wiedziała, ani o zamiarze jego odbycia, ani też o planowanym porządku obrad. Jeżeli powódka w istocie chciałaby zrezygnować z zajmowanej funkcji, wystarczające byłoby złożenie przez nią rezygnacji, bez konieczności odbywania zgromadzenia i przeprowadzania całej procedury jej odwołania. Skoro powódka rezygnacji nie złożyła, to domniemać można, że jej wolą nie było ustąpienie z funkcji w zarządzie. Nie sposób zatem przyjąć, iż gdyby powódka wiedziała o zgromadzeniu i jego przedmiocie, to dobrowolnie zrezygnowałaby z udziału w nim i z głosowania w tak ważnych dla siebie kwestiach, tym bardziej, że powódka w dniu zgromadzenia była w siedzibie spółki, co przyznał również przedstawiciel pozwanej spółki.

Niezależnie od powyższego Sąd wskazał, iż działanie pełnomocnika powódki M. G. (1) zmierzało w ocenie Sądu do obejścia prawa, a przez to nie zasługiwało na ochronę prawną i nie mogło wywołać skutków prawnych. M. G. (1) w swoich zeznaniach wskazał, iż pełnił funkcję członka zarządu pozwanego i złożył z niej rezygnację w dniu 5 marca 2016r. Jednocześnie wskazał, iż dokonał tego, aby móc brać udział w zgromadzeniu w dniu 7 marca 2016r. i głosować w imieniu powódki. Zgodnie z bowiem z art. 243 § 3 k.s.h. członek zarządu i pracownik spółki nie mogą być pełnomocnikami na zgromadzeniu wspólników. Na zgromadzeniu w dniu 7 marca 2016r. M. G. (1) po odwołaniu powódki ze składu zarządu, został ponownie wybrany członkiem zarządu pozwanego, co wskazuje na to, że rezygnacja M. G. (1) z dnia 5 marca 2016r. ze składu zarządu miała zatem jedynie pozorny charakter. Sąd uznał zatem, iż cała ta procedura i takie działania były naganne i sprzeczne z przepisami prawa, zmierzały bowiem do ominięcia bezwzględnie obowiązującego zakazu z art. 243 § 3 k.s.h.

Sąd stwierdził, że nie można zaakceptować praktyki „czasowej” rezygnacji z funkcji w zarządzie tylko i wyłącznie w celu wzięcia udziału w zgromadzeniu jako pełnomocnik wspólnika i to na dodatek innego członka zarządu. Celem wprowadzenia powyższego zakazu było uniemożliwienie wpływania przez członków zarządu, niebędących wspólnikami, na decyzje zgromadzenia wspólników, które mogą dotyczyć tych członków. Wspomniana rezygnacja miała zostać złożona 5 marca 2016r. na ręce L. S., na co wskazuje stosowny dokument, znajdujący się w aktach rejestrowych spółki. Co istotne, pozwany nie wykazał w żaden sposób, aby powódka wiedziała o złożonej rezygnacji, a przez to o tym, że M. G. (1) może w ogóle być jej pełnomocnikiem na zgromadzeniach. Powódka mogła bowiem pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że bez jej udziału zgromadzenie nie może się skutecznie odbyć – jedyna osoba, której udzieliła pełnomocnictwa, nie może być pełnomocnikiem, z uwagi na pełnioną funkcję w zarządzie spółki.

Reasumując wszystkie powyższe rozważania Sąd stwierdził, iż powództwo okazało się zasadne w całości. Zgromadzenie na którym podjęto zaskarżone uchwały nie zostało prawidłowo zwołane i przez to nie było władne do podejmowania uchwał. Powódka nie była na nim obecna, a jej pełnomocnik nie był umocowany do wyrażania zgody, co do odbycia zgromadzenia w trybie art. 240 k.s.h. W rezultacie, wobec naruszenia przy podejmowaniu zaskarżonych uchwał w/w przepisu, które to uchybienie niewątpliwie miało wpływ na treść podejmowanych uchwał,

skoro powódka dysponuje 50 % głosów, koniecznym było stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku obciążając nimi na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces.

Wyrok apelacją zaskarżyła pozwana, zarzucając w szczególności:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, przede wszystkim art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 45 ust.1 Konstytucji RP poprzez wydanie wyroku na podstawie art. 58 § 1 k.c. i art. 83 § 1 k.c. i uznanie, że czynność polegająca na złożeniu przez M. G. (1) oświadczenia z dnia 5 marca 2016 roku o rezygnacji z funkcji członka zarządu pozwanej stanowiła obejście prawa i miała pozorny charakter, podczas, gdy taka podstawa prawna powództwa nie była wskazywana przez stronę powodową;

2. naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. polegające w szczególności na przeprowadzeniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny - z jednej strony poprzez nieuzasadnione odmówienie wiarygodności części zeznań świadka D. Z. oraz zeznaniom M. G. (1), zaś z drugiej strony na bezkrytycznym uznaniu wiarygodności zeznaniom powódki;

3. błędy w ustaleniach faktycznych, to jest nieprawidłowe ustalenie, że powódka nie miała wiedzy o planowanym nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników i uchwałach, jakie mają zostać na nim podjęte oraz, że o nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników i treści uchwał na nim podjętych powódka dowiedziała się dopiero w dniu 11 kwietnia 2016 roku;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 243 k.s.h. w zw. z art. 240 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię, a mianowicie uznanie, że w celu odbycia zgromadzenia wspólników w trybie art. 240 k.s.h. pełnomocnik musi dysponować osobną zgodą mocodawcy;

- art. 243 k.s.h. w zw. z art. 240 k.s.h. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że pełnomocnictwo udzielone M. G. (1) nie uprawniało go do reprezentowania powódki na zgromadzeniu wspólników odbywającym się w trybie art. 240 k.s.h.;

- art. 243 § 3 k.s.h. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że pomimo złożenia oświadczenia o rezygnacji z funkcji z zarządzie pozwanej M. G. (1) nie mógł reprezentować powódki na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników odbywającym się w trybie art. 240 k.s.h. w dniu 7 marca 2016 roku;

- art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 250 k.s.h. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że zgromadzenie, na którym podjęto zaskarżone uchwały nie zostało prawidłowo zwołane i przez to nie było władne do podejmowania uchwał i uznanie zaskarżonych uchwał za nieważne;

- art. 65 § 1 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię udzielonego przez powódkę M. G. (1) pełnomocnictwa i uznanie, że nie był on uprawniony do reprezentowania wspólników na zgromadzeniu wspólników odbywającym się w trybie art. 240 k.s.h.;

- art. 58 § 1 k.s.h. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że oświadczenie M. G. (2) złożone z dnia 5 marca 2016 roku o rezygnacji z funkcji członka zarządu pozwanej zostało złożone w celu obejścia prawa;

- art. 83 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że oświadczenie M. G. (1) z dnia 5 marca o rezygnacji z funkcji członka zarządu pozwanej zostało złożone dla pozorów.

Z powołaniem na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w (...) do ponownego rozpoznania ewentualnie o wydanie orzeczenia reformatoryjnego poprzez zmianę

zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelację uznać należało za uzasadnioną.

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo uznał, że nadzwyczajne zgromadzenie wspólników odbyte w dniu 7 marca 2016 roku nie zostało formalnie zwołane, bowiem powódka nie wiedziała ani o zamiarze jego odbycia, ani też o planowanym porządku obrad. Pomimo, że M. G. (1) legitymował się pełnomocnictwem udzielonym przez powódkę, którego zakres był bardzo szeroki, Sąd przyjął, iż pełnomocnictwo to nie uprawniało jednak M. G. (1), aby bez uprzedniej zgody powódki, wyraził zgodę na odbycie zgromadzenia bez formalnego jego zwołania i na podejmowanie uchwał. Pogląd ten, nadając mu raczej charakter generalny, Sąd wyraził odnosząc go ściśle do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, akcentując ujemne konsekwencje prawne dla powódki, które powstałyby, gdyby przyjął stanowisko odmienne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozpoznając apelację w pierwszej kolejności rozstrzygnąć zatem należało, czy udzielenie przez powódkę w dniu 28 grudnia 2011 roku notarialnego pełnomocnictwa M. G. (1), uprawniało tę osobę jako pełnomocnika powódki do udziału w zgromadzeniach wspólników pozwanej spółki zwołanych w trybie art. 240 k.s.h. oraz do głosowania w jej imieniu na tych zgromadzeniach wyłącznie w wypadku, gdy powódka wiedziała o zamiarze odbycia walnego zgromadzenia, jak i też o planowanym jego porządku obrad. Rozstrzygnięcie tej spornej pomiędzy stronami kwestii prawnej zgodnie ze stanowiskiem pozwanej przedstawionym w apelacji – co zasygnalizował Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – uzasadniałoby przejęcie braku legitymacji czynnej powódki, gdyż nie należałaby bowiem do żadnej z kategorii osób wymienionych w art. 250 k.s.h. Wprawdzie w orzecznictwie przyjmowano, że również członkowi zarządu przysługuje legitymacja czynna w procesie o stwierdzenie nieważności uchwały odwołującej go z funkcji w zarządzie, ale rozbieżności w tym zakresie rozstrzygnęła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2007 roku, III CZP 94/06 (OSNC 2007/7-8/95) mająca moc zasady prawnej, w której przyjęto, że odwołanym członkom organów spółki nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników. Pogląd ten został potwierdzony w kolejnej uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 roku (III CZP 13/13, OSNC 2014/3/23).

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył w całości treść pełnomocnictwa z dnia 28 grudnia 2011 roku. Jego analiza prowadzi do wniosku, że było ono bardzo szerokie, upoważniało bowiem między innymi M. G. (1) jako pełnomocnika powódki do podpisania w jej imieniu umowy spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. i objęcia udziałów w spółce – na warunkach według uznania pełnomocnika a także uczestniczenia w zgromadzeniach wspólników tej spółki z prawem głosu, a nadto do wykonywania szeregu innych wymienionych w treści pełnomocnictwa czynności faktycznych i prawnych, także na warunkach według uznania pełnomocnika.

Nie wynika z treści pełnomocnictwa żadne ograniczenie, z którego można by wyprowadzić wniosek, że pełnomocnik ustanowiony przez powódkę może brać udział w zgromadzeniu wspólników oraz wykonywać prawa głosu, tylko wtedy, gdy mocodawca- powódka - będzie o terminie oraz tego zgromadzenia oraz jego porządku obrad zawiadomiona. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadnia ustalenia, że strony tak treść pełnomocnictwa w zakresie dotyczącym omawianego zagadnienia interpretowały i aby przewodniczący zgromadzeń wspólników zwoływanych w trybie art. 240 k.s.h., na których występował za powódkę M. G. (1), uzależniał ich przeprowadzenie od ustalenia, że powódka została o terminie i porządku obrad każdego z tych zgromadzeń powiadomiona. W aktach sprawy znajdują się protokoły zgromadzeń wspólników z dnia 31 marca 2015 roku, z dnia 27 kwietnia 2015 roku oraz z dnia 12 lipca 2015r., zwołanych w trybie określonym w art. 240 k.s.h. i w żadnym z protokołów nie została zawarta adnotacja o powiadomieniu powódki. Przewodniczący każdego ze zgromadzeń oraz wspólnicy – występujący

osobiście lub przez pełnomocnika - biorący w nich wcześniej udział nie uważali zatem, że jest to kwestia istotna z punktu widzenia prawidłowości zwołania zgromadzenia oraz ważności podejmowanych na nim uchwał.

W ocenie Sąd Apelacyjny jest to zrozumiałe w świetle jednoznacznej treści przepisu art. 240 k.s.h, zgodnie z którym uchwały można powziąć pomimo braku formalnego zwołania zgromadzenia wspólników, jeżeli cały kapitał zakładowy jest reprezentowany, a nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia lub wniesienia poszczególnych spraw do porządku obrad. W związku treścią tego przepisu istotne jest jedynie, czy przy podejmowaniu zaskarżonych uchwał był reprezentowany cały kapitał zakładowy. Ponieważ zgodnie z art. 243 k.s.h. wspólnicy mogą uczestniczyć w zgromadzeniu i wykonywać prawo głosu w zasadzie także przez pełnomocników, przy ustalaniu ziszczenia się określonej w art. 240 k.s.h. przesłanki reprezentowania przy podejmowaniu uchwały całego kapitału zakładowego spółki należy mieć na względzie nie tylko kapitał reprezentowany przez wspólników osobiście, ale i za pośrednictwem pełnomocników. Lecz aby uczestnictwo osoby przedstawiającej się jako pełnomocnik wspólnika mogło być uwzględnione przy ustalaniu kapitału reprezentowanego przy podejmowaniu uchwały, osoba ta musi być w świetle treści pełnomocnictwa i właściwych przepisów - rzecz jasna - rzeczywiście umocowana do głosowania nad tą uchwałą (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 362/08, Lex nr 863395). Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2015 roku, II CSK 384/14 (Biul. SN nr 5), czyniąc rozważania dotyczące art. 239 § 1 k.s.h. i warunku ważnego podejmowania uchwał nie objętych porządkiem obrad. Sąd Najwyższy uznał, że warunkiem przyjęcia, iż cały kapitał spółki był prawidłowo reprezentowany, w sytuacji, gdy wspólnik był reprezentowany przez pełnomocnika jest umocowanie pełnomocnika nie tylko do udziału w zgromadzeniu, ale także do wykonywania prawa głosu. Wobec identyczności uregulowań art. 239 § 1 k.s.h oraz art. 240 k.s.h pogląd ten znajduje także zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. W literaturze przedmiotu przyjmuje się także, że wymóg reprezentowania całego kapitału zakładowego jest spełniony wtedy, gdy obecni są wszyscy akcjonariusze/wspólnicy osobiście lub reprezentowani przez pełnomocników ewentualnie przez przedstawicieli ustawowych (G. K. praktyczny do art. 240 ks.h. - Wyd. LEX).

Podzielając powyższe poglądy Sąd Apelacyjny stwierdza, że nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki z dnia 7 marca 2016 roku zostało zwołane w trybie określonym w art. 240 k.s.h., był na nim obecny cały kapitał zakładowy, a wszyscy obecni wyrazili zgodę na jego odbycie oraz na będący jego przedmiotem porządek obrad. Tym samym Sąd Apelacyjny uznał za skarżącą, że nie doszło do naruszenia trybu zwołania tego zgromadzenia i nieważności podjętych na nim, zaskarżonych przez powódkę uchwał.

Tylko to ustalenie uzasadniało uwzględnienie apelacji i w konsekwencji – oddalenie powództwa, bowiem powódka w świetle treści przepisu art. 252 § 1 k.s.h w zw. z art. 250 k.s.h nie była legitymowana do jego wniesienia. W związku z tym nie ma potrzeby odnoszenia się do części zarzutów zawartych w apelacji, w tym w szczególności do tych, w których skarżąca kwestionowała ustalenie Sądu, iż powódka nie została powiadomiona o terminie i porządku obrad zgromadzenia wspólników, które odbyło się w dniu 7 marca 2016 roku.

Ubocznie zatem Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 458/12 (niepubl.), przyjął, że pełnomocnik, zgodnie z istotą pełnomocnictwa, tj. stosunku prawnego opartego na zaufaniu, powinien działać zgodnie z domniemaną wolą mocodawcy, a w każdym razie nie powinien podejmować czynności sprzecznych z rzeczywistą lub domniemaną jego wolą, chociażby formalnie mieściły się one w zakresie udzielonego pełnomocnictwa. Takie działanie pełnomocnika może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie wystarcza to jeszcze jednak do uznania zdziałanej przez takiego pełnomocnika czynności za nieważną w świetle art. 58 § 2 k.c., skoro, zgodnie z art. 95 § 2 k.c., czynność pełnomocnika dokonana w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego.

Analizując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nasuwa się wniosek, że byłaby ona bardzo przekonująca – w razie podzielenia ustalenia faktycznego Sądu, co do niepowiadomienia powódki o terminie i porządku obrad zgromadzenia wspólników z dnia 7 marca 2016 roku - gdyby powódka wniosła o uchylenie a nie stwierdzenie nieważności uchwał nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 7 marca 2016 roku. Takiego

powództwa jednak powódka nie zgłosiła, zatem z uwagi na treść art. 321 k.p.c. nie mogło być one przedmiotem rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy, poza zgłoszonymi przez stronę zarzutami i niejako poza głównym nurtem swych rozważań stwierdził także, że stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia wspólników z dnia 7 marca 2016 roku uzasadnione było także – jak uznał – pozornością odwołania w dniu 5 marca 2016 roku M. G. (1) z funkcji członka zarządu pozwanej spółki tylko po to, aby mógł wziąć on udział w tym zgromadzeniu jako pełnomocnik powódki, nie naruszając art. 243 § 3 k.s.h. Pozwana upatruje w tym pozbawienia możliwości obrony jej praw, w tym samym nieważności postępowania, zasadnie twierdząc, że powódka konstruując powództwo nie powołała się na taką podstawę faktyczną i prawną powództwa.

Rozważając tę kwestię uwzględnić trzeba, że zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. obowiązkiem powoda jest określenie w pozwie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Przepis art. 321 k.p.c. stanowiąc, że sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, pozostaje w ścisłym związku z art. 187 k.p.c. Nie można jednak pomijać, że przedmiot wyrokowania nie zawsze pokrywa się z żądaniem zawartym w pozwie skoro w toku procesu może dojść do modyfikacji żądania albo po prostu do jego uściślenia. Niewątpliwie Sąd nie może orzec, o czym innym niż domagał się powód, nie może też orzec na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda.

Skoro powódka nie domagała się stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał z uwagi na nieważne, bo pozorne odwołanie M. G. (1) z funkcji członka zarządu pozwanej i dlatego nie powoływała żadnych twierdzeń i faktów na tę okoliczność, to nie było dopuszczalne orzekanie o nieważności tych uchwał w oparciu o ustalenie takiej pozorności.

Gdyby jednak nawet przyjąć inaczej, wskazać należy, że zmiana podstawy prawnej rozstrzygnięcia nakłada na sąd oznaczone obowiązki procesowe w tym, przede wszystkim, obowiązek poinformowania stron o zamierzonej zmianie. Powód bowiem koncentrując swoją argumentację wokół ściśle sprecyzowanej podstawy faktycznej i prawnej, zakreśla nie tylko granice okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale nadto zakreśla granice obrony pozwanego.

Pozwany podejmuje wszak obronę w takim zakresie, jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanego przepisu, a w każdym razie nie podnosi okoliczności właściwych dla innego reżimu, nie ma bowiem obowiązku konstruowania w taki sposób swojej obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia. Zaistniała sytuacja nakazuje więc rozważenie w jaki sposób, z uszanowaniem praw powoda do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia ale także z obowiązkiem respektowania prawa pozwanego do obrony, z uwzględnieniem procesowych zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, wyklądać zasadę *da mihi factum ego dabo tibi ius*. Obowiązywanie tej zasady nie może być traktowane, jako bezwzględne, rozumieć ją raczej należy, jako powinność wydania przez sąd orzeczenia (wymierzenie sprawiedliwości), a nie jako regułę przesądzającą o wyborze właściwej kwalifikacji zdarzenia w ramach *lex* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r. II CSK 189/09, niepubl.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2011 r. III CSK 136/11 ((...) nr 4 z 2012 r.), jeżeli poszukujący ochrony powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego, to sąd może rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej, a więc dokonać, na gruncie prawa materialnego, innego wyboru podstaw odpowiedzialności, ze wszystkimi konsekwencjami tego wyboru, o ile dopełni procesowego obowiązku poinformowania o tym stron, umożliwiając im tym samym wypowiedzenie się. Sąd ma procesowy obowiązek respektowania prawa strony do bycia wysłuchanym. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie w swoich orzeczeniach wskazywał, że na prawo do sądu (art. 45 Konstytucji RP) składa się nie tylko prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiednio ukształtowanego sądu, prawo do wyroku sądowego, ale też prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury, to jest zgodne z wymogami sprawiedliwości i jawności. Sprawiedliwość proceduralna zostaje zrealizowana, jeżeli każda ze stron ma możliwość przedstawienia swych racji. Strona musi zatem mieć możliwość bycia wysłuchaną co do wszystkich kwestii spornych, nie tylko natury faktycznej, ale również prawnej. Wysłuchanie zapewnia przy tym przewidywalność przebiegu procesu, pozwala stronom ocenić trafność podjętych decyzji i rozważyć potrzebę podjęcia ewentualnych, dalszych czynności procesowych, czyli określić konsekwencje własnych zachowań na gruncie obowiązującego stanu prawnego. Obowiązek sądu podejmowania czynności, które jego działania procesowe czynią przewidywalne wynika z art. 2 Konstytucji. Nie

ma żadnych podstaw do twierdzenia, że sąd nie może ujawnić swojej koncepcji prawnej, jeżeli jest ona odmienna od przedstawionej przez powoda i może powodować niekorzystne skutki dla obu stron. Żadna ze stron nie powinna być zaskakiwana wynikiem procesu.

Ponieważ do istoty konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) należy sprawiedliwość proceduralna obejmująca prawo do rzetelnego procesu, w którym podstawowym uprawnieniem jest możliwość bycia wysłuchanym, naruszenie przez sąd tego uprawnienia stron, przez rozstrzygnięcie o roszczeniu na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę, bez poinformowania o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy, dla umożliwienia stronom wypowiedzenia się, co do zasady czyniłoby słusznym zawarty w apelacji zarzut nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny w tym miejscu stwierdza, że nie podziela poglądu Sądu Okręgowego, iż odwołanie członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tylko po to, aby mógł on wziąć udział w zgromadzeniu wspólników jako pełnomocnik wspólnika uzasadnia zakwalifikowanie tej czynności jako pozornej. Taki był cel tego odwołania i po jego osiągnięciu M. G. (1) został ponownie powołany do zarządu pozwanej spółki. Fakt, że M. G. (1) nie pełnił funkcji członka zarządu tylko przez dwa dni nie oznacza, że jego odwołanie było pozorne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt odwołania i ponownego powołania M. G. (1) do zarządu pozwanej spółki w ustalonych przez Sąd Okręgowy okolicznościach mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdyby powódka zgłosiła żądanie uchylecia a nie stwierdzenia nieważności zaskarżonych przez nią uchwał. Skoro jednak takiego roszczenia nie zgłosiła, zagadnienie to nie wymaga rozwinięcia.

Z uwagi na powyższe oraz ze względu na uznanie za zasadnych zarzutów pozwanej naruszenia prawa materialnego, co opisano powyżej, nie było celowym uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I.1 orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku i oddaleniu powództwa, skutkiem czego było zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. poniesionych przez pozwaną kosztów procesu, które sprowadziły się do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o opłatę od pełnomocnictwa. Wysokość kosztów określono na podstawie § 8 ust.1 pkt 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych przyznając te koszty w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Zastosowanie tej stawki w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniały zarówno skomplikowany charakter sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika. Pełnomocnik pozwanej na rozprawie w dniu 9 marca 2018 roku wnioskuje o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 12.300 zł, ale stanowiska swego w tym zakresie nie uzasadnił, nie złożył także spisu kosztów. Nie było zatem podstaw do uwzględnienia jego wniosku i zasądzenia kosztów w wysokości nie znajdującej uzasadnienia w treści powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzoną powódce kwotę złożyły się: 4.000 zł opłaty od apelacji oraz 810 zł kosztów zastępstwa procesowego obliczonego stosowanie do przepisów § 8 ust.1 pkt 22 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Karol Ratajczak Bogdan Wysocki Maciej Rozpędowski

--	--	--